

HERNÁN PRINGE

CONICET-UBA, ARGENTINA

UNIVERSIDAD DIEGO PORTALES, SANTIAGO, CHILE

e-mail: [hernan.pringe@mail.udp.cl](mailto:hernan.pringe@mail.udp.cl)

## Maimona teoria pochodnych a możliwość zastosowania czystych pojęć do przedmiotów empirycznych

W swym *Eseju o filozofii transcendentalnej* Salomon Maimon podaje „rozwiązanie” odpowiedzi na pytanie *quid iuris*<sup>1</sup>, czyli, mówiąc innymi słowami, przedstawia wyjaśnienie możliwości zastosowania czystych pojęć do przedmiotów empirycznych. Wedle Maimona filozofia kantowska nie potrafi rozwiązać tego problemu, choć zadowalające rozstrzygnięcie można odnaleźć, jeśli wyjdzie się z pozycji leibnizjańsko-wolffiańskich<sup>2</sup>. Mówiąc bardziej precyzyjnie, ustanowioną przez Kanta heterogeniczność intelektu i zmysłowości należy odrzucić na rzecz homogeniczności opartej na wspólnym źródle pojęć i danych zmysłowych. Maimon twierdzi, że dane zmysłowe odnoszą się do pojęcia w taki sam sposób, w jaki to, co wytworzone, odnosi się do wytwarzającego je prawa. W tym miejscu Maimon wprowadza swą teorię pochodnych po to, aby wyjaśnić możliwe empiryczne zastosowanie pojęć

---

<sup>1</sup> S. Maimon, *Versuch über die Transzendentalphilosophie*, Hamburg 2004, s. 11 (dalej praca ta cytowana jest jako VT, tłumaczenie własne).

<sup>2</sup> VT, 40.

*a priori*<sup>3</sup>. Związek pomiędzy funkcją a jej pochodną miałby być taki sam, jak pomiędzy danymi zmysłowymi i tworzącymi je prawami intelektu. Ponieważ owo prawo miałoby być określone, to co zmysłowe traciłoby swój charakter jako to, co pasywnie odbierane, a w związku z tym jako coś heterogenicznego w stosunku do pojęć intelektu. W ten sposób można byłoby zadowalająco odpowiedzieć na pytanie *quid iuris*?

W niniejszym artykule omawiamy propozycję Maimona i jej implikacje dotyczące możliwości wiedzy empirycznej. W tym celu 1) analizujemy przeprowadzoną przezeń krytykę stanowiska Kanta, 2) rekonstruujemy teorię pochodnych jako odpowiedź Maimona na trudności, jakie odnajduje on w jego doktrynie, na koniec zaś, 3) wskazujemy na szczególne połączenie dogmatyzmu i sceptycyzmu, jakie owa teoria pochodnych pociąga za sobą.

## 1.

Wedle Maimona Kant ustanawia trzy konieczne warunki poznania określonych przedmiotów: pojęcia *a priori*, oglądy *a posteriori* oraz zastosowanie pierwszych z nich względem drugich<sup>4</sup>. Bez pojęć *a priori* możliwy byłby ogląd określonych przedmiotów, ale nie pomyślenie ich. W takim przypadku dla mojego 'ja' przedmioty zaledwie oglądane byłyby niczym, a przez to nie należałyby do *mojego* doświadczenia. W przeciwieństwie do tego, gdybyśmy posiadali pojęcia *a priori*, ale nie mielibyśmy oglądów *a posteriori*, moglibyśmy myśleć o przedmiotach w ogóle, ale nie poznalibyśmy żadnego z nich z osobna, nie posiadalibyśmy bowiem żadnego pojęcia określonego przedmiotu. Wreszcie, gdybyśmy posiadali zarówno pojęcia *a priori*, jak

---

<sup>3</sup> Na temat teorii pochodnych Maimona zob. S. Atlas, *From Critical to Speculative Idealism. The Philosophy of Salomon Maimon*, The Hague 1964, s. 109–123; S. Bergmann, *The philosophy of Solomon Maimon*, Jerusalem 1967, s. 59–68, 257–271; M. Buzaglo, *Solomon Maimon: Monism, Skepticism and Mathematics*, Pittsburgh 2002, s. 124–128; E. Cassirer, *Das Erkenntnisproblem in der Philosophie und Wissenschaft der neueren Zeit III*, [w:] *Gesammelte Werke*, Hamburg 2000, vol. 4, s. 93–100; M. Guérout, *La philosophie transcendente de Salomon Maimon*, Paris 1929, s. 59–86; A. Engstler, *Untersuchungen zum Idealismus Salomon Maimons*, Stuttgart 1990, s. 47–750, 128–143, 165–189; Ch. Kaufenstein, *Transzendentalphilosophie der Mathematik*, Stuttgart 2006, s. 309–348; F. Kuntze, *Die Philosophie Salomon Maimons*, Heidelberg 1912, s. 83–86, 327–338; S. Zac, *Salomon Maimon. Critique de Kant*, Paris 1988, s. 155–171.

<sup>4</sup> VT, 34.

i aposterioryczne oglądy, ale dane w oglądzie przedmioty nie byłyby subsu-  
mowane pod pojęcia intelektu, posiadalibyśmy *części konstytuujące* poznanie,  
ale nie poznanie jako takie. Wiedza wymaga nie tylko pojęć *a priori* i oglądów  
*a posteriori*, ale także zastosowania jednych względem drugich. Jeśli doświad-  
czenie ma być możliwe, czyste pojęcia intelektu powinny być zastosowane do  
oglądów empirycznych.

Ponieważ jednak kategorie, mające charakter *a priori*, oraz oglądy, mające  
charakter *a posteriori*, są heterogeniczne<sup>5</sup>, powstaje pytanie *quid iuris?*: jak  
można pojąć, że pojęcia intelektu jako *a priori*, mogą dostarczyć określeń  
czegoś *a posteriori*<sup>6</sup>? Ze względu na ową heterogeniczność zasady intelektu  
i danych zmysłowych strategia Kanta polega na wyjaśnieniu możliwości  
odniesienia kategorii do zjawisk poprzez uwzględnienie zapośredniczającej  
reprezentacji: schematyzmu. Schematy są transcendentálnymi określeniami  
czystego czasu, homogenicznymi zarówno względem kategorii i zjawisk<sup>7</sup>. Po-  
nieważ czas jest formą wszelkich zjawisk w ogóle, określenia czystego czasu  
reprezentowane przez schematy są ważne w odniesieniu do materii doświad-  
czenia danej w formie czasu. Co więcej, ponieważ takie określenia pozostają  
zgodne z kategoriami, kategorie będą dzięki temu miały ważność w odniesie-  
niu do oglądów empirycznych. Jednakże wedle Maimona Kant w ten sposób  
zastępuje po prostu jeden problem drugim. Podczas gdy pierwotna trudność  
polegała na wyjaśnieniu tego, w jaki sposób pojęcia *a priori* mogą mieć za-  
stosowanie do empirycznych oglądów, obecnie stajemy przed problemem  
wyjaśnienia możliwości odniesienia pojęć *a priori* do apriorycznego oglądu.  
W rzeczywistości bowiem także ogląd *a priori*, będąc pewną zmysłową re-  
prezentacją, jest heterogeniczny w stosunku do pojęć intelektu. Dlatego też,  
zdaniem Maimona, kantowski schematyzm kategorii nic nie wnosi<sup>8</sup>.

Jednakże krytyka Maimona na tym się nie kończy. Nawet jeśli przyznali-  
byśmy, że zastosowanie kategorii do apriorycznych form wszelkich zjawisk  
(tj. czasu) miałyby być nieproblematyczne, wyjaśnilibyśmy w ten sposób je-  
dynie zastosowanie kategorii do pewnego przedmiotu *w ogóle*, ale nie do ja-  
kiegoś przedmiotu *określonego*. W odniesieniu do przyczynowości Maimon  
wskazuje, że zasada przyczynowości nie zawiera w sobie podstawy dla tego,

---

<sup>5</sup> VT, 35.

<sup>6</sup> VT, 28, VT, 197.

<sup>7</sup> KCzR, B 177–178; polskie wydanie: I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. M. Żelazny, [w:] tenże, *Dzieła zebrane*, WN UMK, Toruń 2013, t. 2, s. 238–239.

<sup>8</sup> VT, 40.

co w pewnym konkretnym prawie przyczynowym szczegółowe, a w związku z tym to, co w takim prawie jest konkretne, nie ma dla nas żadnych podstaw<sup>9</sup>. Po to, aby zagwarantować możliwość zastosowania pojęcia przyczynowości do pewnego *określonego* przedmiotu, nie wystarczy twierdzić, że przedmiot taki musi mieć przyczynę, jak mówi zasada przyczynowości. Aby jakieś zjawisko (czy też lepiej – jakieś zdarzenie) było reprezentowane jako należące do obiektywnego ciągu doświadczenia, a nie tylko do subiektywnego ciągu postrzeżeń, trzeba je połączyć z warunkiem przyczynowości. Przyczyna musi jednakże zawierać nie tylko podstawę formalnych określeń danego przedmiotu (tj. jego położenie w uporządkowanym ciągu czasu), ale także podstawę materialnych określeń tego przedmiotu (tj. będącego w taki, a nie inny sposób). Kantowski schematyzm wyjaśnia określenie czystego czasu wedle kategorii, przede wszystkim zaś ustala, że *porządek* następstwa wynika z odniesienia kategorii przyczynowości do czystej różnorodności czasu<sup>10</sup>. Z tego też powodu przyczyna jakiegoś zdarzenia następuje z konieczności przed nim. Uwaga Maimona jest następująca: ów konieczny warunek, aby coś mogło być przyczyną czegoś (tj. dla tego, aby można odnieść kategorię przyczynowości do jakiegoś określonego przedmiotu) nie jest warunkiem wystarczającym. Skutek musi nie tylko następować po przyczynie, ale musi po niej następować *w określony sposób*. Niemniej jednak samo strukturyzowanie czystego czasu wedle kategorii nie pozwala wyjaśnić, w jaki sposób pewien element może ustawić kolejny w jakiś określony sposób, nie wyjaśnia bowiem, jak przyczyna może sprawić, że skutek jest taki, a nie inny. Podsumowując: możemy przyjąć koncepcję Kanta dotyczącą podciągania jakiegoś przedmiotu w ogóle pod kategorie. Przedmiot taki będzie posiadał jedynie określenia formalne, jak na przykład pewne miejsce w szeregu następstw czasowych. Jednakże koncepcja Kanta nie wyjaśnia zastosowania kategorii do określonych przedmiotów, ponieważ strukturyzowanie czystego czasu wedle kategorii nie tłumaczy, jak możliwe jest połączenie zjawisk ze względu na ich materię.

---

<sup>9</sup> VT, 212–213.

<sup>10</sup> KCzR, B 184–185, s. 242–243.

2.

Maimon utrzymuje, że jeśli materia zjawisk ma swe źródło w receptywności niezależnej od intelektu, to nie da się wyjaśnić możliwości zastosowania kategorii do tak pojmowanej materii. Twierdzi, że stosowalność kategorii do określonego przedmiotu można zapewnić jedynie wtedy, gdy także materia zjawisk jest wynikiem spontaniczności. W takim przypadku kategorie nie łączyłyby czegoś w różnorodny sposób obcego w stosunku do intelektu, lecz brałyby udział w *wytworzeniu* takiej różnorodności przez spontaniczność. Jeśli przyjmiemy taki punkt widzenia, materia zjawisk pozostaje czymś danym, lecz znaczenie owego „bycia danym” zostaje inaczej zinterpretowane. To, co dane, nie jest już biernie otrzymywane jako skutek pewnego doznania (*affectio*), ale jako element poznania, którego wytwórcze prawo zostaje przez nas pominięte<sup>11</sup>. Jak pokazaliśmy, wedle Maimona w sposób przedstawiony przez Kanta nie można zadowalająco odpowiedzieć na pytanie *quid juris?*<sup>12</sup> Jednak problem możliwego zastosowania kategorii można byłoby rozwiązać, jeśli byśmy przyjęli, że materia zjawisk jest wynikiem spontaniczności, tj. jeśli jest wytworzona w zgodności z pewną zasadą i w związku z tym nie byłaby czymś, co zachodziłoby całkowicie poza rozumem<sup>13</sup>.

Ową zasadą wytwarzającą to, co zmysłowe, jest właśnie pochodna. Jeśli w reprezentacji empirycznej zawieszona byłaby każda synteza podług kategorii, wówczas wedle koncepcji Kanta otrzymalibyśmy pewien ostateczny nieintelektualny element (tj. zmysłową różnorodność) stanowiący materię syntezy, której form pojęciowych całkowicie byśmy się wówczas pozbyli. Wedle Maimona, na odwrót, granicą całkowitego zawieszenia aktywności naszego intelektu byłoby nie to, co nieskonceptualizowane, ale reguła intelektu (jakkolwiek nam nieznaną), zgodnie z którą tworzona jest reprezentacja empiryczna. Ustanowiony przez filozofię stosunek pomiędzy treścią zmysłową i wytwarzającymi ją prawami jest wedle Maimona analogiczny do istniejącego w matematyce związku pomiędzy funkcją i jej pochodną. Treść empiryczna jest wynikiem pewnej syntezy tak samo, jak pewna posiadająca pochodne funkcja wynika ze złożenia swych pochodnych. Wedle tej analogii,

---

<sup>11</sup> VT, 223–224.

<sup>12</sup> VT, 40.

<sup>13</sup> VT, 40.

to, co dla naszego intelektu jest zaledwie dane, należy interpretować jako coś wytworzonego zgodnie z pewną zasadą.

Zarówno Kant, jak i Maimon twierdzą, że zadanie intelektu polega na zjednoczeniu pewnej różnorodności poprzez podciągnięcie jej pod pewne pojęcie. Jednak wedle Maimona, a przeciwnie niż u Kanta, może to się dokonać tylko wtedy, gdy różnorodność jest wynikiem spontaniczności, tak więc jej zjednoczenie zostaje osiągnięte poprzez wskazanie sposobu, w jaki wytworzona jest owa różnorodność<sup>14</sup>. O ile wedle Kanta pojęcie jednoczy biernie daną różnorodność, dla Maimona pojęcie jednoczy różnorodność wytworzoną spontanicznie, nawet jeśli nasz intelekt nie jest w pełni świadomy reguły, wedle której została ona wytworzona. Reguła ta jest warunkiem intelektualnej syntezy, która określa zjawiska jako wielkości ekstensywne i intensywne<sup>15</sup>. Maimon twierdzi, że działanie intelektu doprowadzające do owego zjednoczenia dokonywane jest na elemencie, który należy pojmować jako wynik nieograniczonej spontaniczności, jakkolwiek zasada wytwarzająca różnorodność pozostaje dla skończonego intelektu nieznaną. Zasadą tą jest pochodna. Jest ona granicą pełnego zawieszenia wszelkiego gromadzenia i zestawiania syntez<sup>16</sup>. Nie możemy osiągnąć owej granicy, gdyż zakłada ona nieskończony ciąg malejący, który prowadzi do całkowitego zaniku świadomości<sup>17</sup>. W ten sposób pochodna jest ideą, której nie można wykazać w oglądzie, pozostając pewnym *nomuenon*: przedmiotem przekraczającym zmysłowość<sup>18</sup>.

Teoria pochodnych pozwała Maimonowi wyjaśnić możliwość zastosowania kategorii do określonych przedmiotów empirycznych. W przeciwieństwie do kantowskiego schematyzmu, kategorie nie mają zastosowania do form zmysłowości po to, aby można było je zastosować do materii oglądu. Zamiast tego kategorie można zastosować do pewnych elementów intelektualnych (pochodnych), tak, że przedmioty empiryczne mogłyby być w ten sposób pod nie podciągnięte. W takim przypadku nie powstawałoby pytanie *quid juris?*, gdyż kategorie nie byłyby odnoszone do reprezentacji, które są heterogeniczne w stosunku do intelektu: spontaniczność dokonywałaby swych syntez w stosunku do swych własnych wytworów (pochodnych) wedle kategorii.

---

<sup>14</sup> VT, 23–24.

<sup>15</sup> VT, 21.

<sup>16</sup> KCzR, B 201n., s. 252 i nast.

<sup>17</sup> VT, 190.

<sup>18</sup> VT, 18.

Ową teorią pochodnych Maimon przeformułowuje kantowską koncepcję wiedzy. Zmysłowość dostarcza materię poznania, jednak nie dlatego, że materia ta jest czymś biernie otrzymanym, jak utrzymuje Kant. To, co zwiemy danymi zmysłowymi, jest raczej wynikiem spontaniczności, choć nieznaną dla nas pozostaje reguła ich wytworzenia. To, co zmysłowe, nie jest nam dane jako przedmiot świadomości. Świadomość powstaje jako wynik syntezy dokonywanej przez wyobraźnię, która wprowadza jedność do różnorodności oglądu. Intelkt odnosi kategorie do pochodnych i w ten sposób ustanawia związek pomiędzy zjawiskami, którego regułę wytwarzającą wyrażają pochodne<sup>19</sup>. Z punktu widzenia naszego skończonego intelektu „subiektywny” porządek „operacji umysłu”<sup>20</sup>, za pomocą którego można osiągnąć totalność poznania intelektualnego jest zatem następujący: zmysłowość (doznanie), intuicja, pojęcia intelektu, idee rozumu. Jeśli jednak przyjęlibyśmy perspektywę nieskończonego intelektu, z powyższego porządku zniknęłaby zmysłowość i intuicja, albowiem taki intelekt znałby zasadę wytwarzającą to, co *dane*. Z takiego punktu widzenia porządek działań umysłu byłby następujący: idee intelektu (pochodne), pojęcia intelektu oraz idee rozumu. Owe trzy operacje stanowiłyby „warunki samego oglądu”<sup>21</sup>. Taki porządek Maimon określa mianem „obiektywnego”.

Podczas gdy dla Kanta kategorie odnoszone są do przedmiotów empirycznych za pomocą schematów, Maimon twierdzi, że przedmioty empiryczne podciągane są pod kategorie wtedy, gdy intelekt myśli pochodne tych przedmiotów zgodne z kategoriami: „Jeśli ktoś wydaje sąd, że ogień roztopia wosk, wówczas sąd ten nie odnosi się do ognia i wosku jako przedmiotów oglądu, ale do ich elementów, które są myślane przez intelekt w relacji do przyczyny i skutku jednego do drugiego”<sup>22</sup>.

Jeśli myślenie dotyczy pochodnych ciepła ognia i stopnia płynności wosku wedle kategorii przyczynowości, wówczas intelekt ustanawia funkcjonalną zależność pomiędzy temperaturą ognia i stanem skupienia wosku. W ten sposób zasada pojawienia się ciepła ognia (tj. sposobu, w jaki zmienia się temperatura) zostaje skorelowana z regułą zmienności stanu skupienia wosku. Intelkt łączy przedstawienia ognia i wosku jako przyczynę i skutek, jednak nie tylko w odniesieniu do ich form czasowych, na co wskazywałby kantowski

---

<sup>19</sup> VT, 23.

<sup>20</sup> VT, 49; VT, 203–204.

<sup>21</sup> VT, 50.

<sup>22</sup> VT, 193.

schematyzm. W tym przypadku synteza intelektualna ustanawiałaby jedynie obiektywny porządek czasowy doświadczenia: ciepło ognia – topienie się wosku, lecz nieokreślone pozostawałoby to, dlaczego to właśnie ciepło ognia, a nie jakiegokolwiek zachodzące w tym samym czasie zdarzenie miałyby być przyczyną topienia się wosku. W tym przypadku tym, co zostaje połączone dzięki relacji pochodnych, jest materia przedstawięń. W ten sposób dochodzi do syntezy ciepła ognia i topienia się wosku jako przyczyny i skutku, ponieważ wytwarzająca reguła ciepła ognia i wytwarzająca reguła stanu skupienia wosku (a nie tylko umiejscowienie owych zjawisk w czasie) zostają zestawione odpowiednio jako warunek i to, co uwarunkowane. Wedle Maimona kategoria przyczynowości jest bezpośrednio stosowana do poszczególnego przypadku określonego przedmiotu empirycznego, a nie do tego, co ogólne. Ponieważ materia zjawiska i kategorie jako wytwory spontaniczności nie są względem siebie heterogeniczne, nie powstaje pytanie *quid iuris?*

### 3.

W odniesieniu do konkretnego przedmiotu doświadczenia Kant odróżnia możliwość *pojęcia* od możliwości *rzeczy*<sup>23</sup>. Możliwość pojęcia polega na braku w nim sprzeczności. Taka logiczna możliwość jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym przedmiotu pomyślanego z za pomocą takiego pojęcia. Możliwość przedmiotu doświadczenia wymaga czegoś więcej niż logicznej możliwości jego pojęcia. Nie tylko musi ona być zgodna z zasadą niesprzeczności, ale także spełnione muszą być formalne warunki doświadczenia (odnoszące się do oglądu i pojęć)<sup>24</sup>. Z kolei Maimon także twierdzi, że możliwość przedmiotu wymaga, aby jego pojęcie mogło być ukazane w oglądzie. Jednakże nawet wtedy, gdy warunek ten zostaje spełniony, nie zostałyby jeszcze ustanowiona możliwość przedmiotu. Po to, aby stwierdzić możliwość jakiegoś przedmiotu, utrzymuje Maimon, konieczne jest wyjaśnienie, w jaki sposób powstaje przedmiot odpowiadający pojęciu<sup>25</sup>. Jest to trzeci wymóg, poza brakiem sprzeczności i spełnieniem formalnych warunków doświadczenia, którego spełnienia koncepcja Kanta nie gwarantuje. Maimon twier-

<sup>23</sup> KCzR, A 220/B 268, s. 295.

<sup>24</sup> KCzR, A 218/B 265, s. 293.

<sup>25</sup> VT, 37.



dzi, że w przeciwieństwie do niej jego własna teoria czyni wyłonienie się przedmiotu czymś zrozumiałym, a przez to możliwym; mówiąc dokładniej, podaje ona „konieczność możliwości”<sup>26</sup> przedmiotu. Innymi słowy, Maimon twierdzi, że udowodnił w sposób apodyktyczny możliwość zastosowania kategorii do określonych przedmiotów empirycznych, podczas gdy Kant zagadnienie to pozostawia otwarte. Wedle Maimona na pytanie *quod juris?* można zadowalająco odpowiedzieć tylko wówczas, gdy przyjmujemy, że rozum wytwarza swe własne przedmioty poznania. Swoje stanowisko Maimon nazywa *dogmatyzmem racjonalnym*, przeciwstawiając go kantowskiemu dogmatyzmowi empirycznemu, w którym twierdzi się, że przedmiot poznania musi być dany *a posteriori*, w doświadczeniu<sup>27</sup>.

Teoria pochodnych ustanawia warunek, który musi być spełniony, jeśli kategorie mają być odniesione do określonych przedmiotów empirycznych. Niemniej jednak Maimon podkreśla, że chociaż przedmioty empiryczne *mogą* być podciągnięte pod kategorie, kwestią otwartą pozostaje, czy są one *faktycznie* podciągnięte, czy też nie<sup>28</sup>. Warunek odniesienia kategorii do określonych przedmiotów empirycznych może zostać spełniony jedynie wtedy, gdy intelekt jest świadomy zasady wytwarzającej to, co zmysłowe. To zaś możliwe jest tylko dla intelektu nieskończonego. W przypadku naszego własnego skończonego intelektu istnieje jedynie możliwość progresywnego przybliżania się do uświadomienia sobie tej zasady. Owo przybliżanie możliwe jest dlatego, że reguła ta jest wytworem spontaniczności, która różni się od naszej jedynie ilościowo, a nie jakościowo. Jednakże to właśnie ze względu na tę różnicę nigdy nie będziemy mogli określić owej reguły. W ten sposób racjonalny dogmatyzm Maimona prowadzi go do swego rodzaju sceptycyzmu, który w przeciwstawieniu do kantowskiego sceptycyzmu racjonalnego nazywa on sceptycyzmem empirycznym. Podczas gdy Kant odrzuca zastosowanie kategorii do poznania rzeczy samych w sobie<sup>29</sup>, empiryczny sceptycyzm Maimona zakłada możliwość zastosowania kategorii do określonych przedmiotów empirycznych, ale pozostawia otwartą kwestię, czy zastosowanie to faktycznie występuje.

Dlatego też wedle Maimona Kantowi nie udało się wykazać możliwości zastosowania kategorii do określonych przedmiotów empirycznych, natomiast

---

<sup>26</sup> VT, 97.

<sup>27</sup> VT, 231–232.

<sup>28</sup> VT, 105.

<sup>29</sup> VT, 231–232.

argumentacja *Eseju o filozofii transcendentnej* nie ustanawia takiej możliwości, a empiryczne zastosowanie czystych pojęć intelektu traktuje jako pewien nieosiągalny cel, ku któremu nasz ograniczony intelekt może jednak coraz bardziej przybliżać się w nigdy niekończącym się postępie.

Przekład i opracowanie: *Adam Grzeliński*  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
e-mail: grzelinski@wp.pl

## Bibliografia

- Atlas S., *From Critical to Speculative Idealism. The Philosophy of Salomon Maimon*, The Hague 1964.
- Bergmann S., *The philosophy of Solomon Maimon*, Jerusalem 1967.
- Buzaglo M., *Solomon Maimon: Monism, Skepticism and Mathematics*, Pittsburgh 2002.
- Cassirer E., *Das Erkenntnisproblem in der Philosophie und Wissenschaft der neueren Zeit III*, [w:] *Gesammelte Werke*, Hamburg 2000, vol. 4.
- Engstler A., *Untersuchungen zum Idealismus Salomon Maimons*, Stuttgart 1990.
- Guérout M., *La philosophie transcendentale de Salomon Maimon*, Paris 1929.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, przeł. M. Żelazny, [w:] *tenże, Dzieła zebrane*, WN UMK, Toruń 2013, t. 2.
- Kaufenstein Ch., *Transzendentalphilosophie der Mathematik*, Stuttgart 2006.
- Kuntze F., *Die Philosophie Salomon Maimons*, Heidelberg 1912.
- Maimon S., *Versuch über die Transzendentalphilosophie*, Hamburg 2004.
- Zac S., *Salomon Maimon. Critique de Kant*, Paris 1988.

## Abstract

Maimon's Theory of Differentials and the Applicability of Pure Concepts to Empirical Objects

The article reconstructs the Salomon Maimon's critique of Immanuel Kant's doctrine concerning the applicability of pure intellectual concepts to empirical objects. According to Maimon, Kant's standpoint is insufficient as a purely formal one; it explains how categories can be applied to experience in general, but it does

not provide any explication of how determinate objects can be subsumed under categories. It is possible, Maimon claims, only if the two elements of cognition, pure concepts and empirical objects, are understood as effects of the spontaneity of human reason. The relation between the rule generating the matter of appearances and the matter itself can be exemplified by the relation between a function and its differentials. However, since the rule can be known only by a supposed absolute reason, Maimon is forced to define his standpoint as empirical scepticism.

Key words: Immanuel Kant, Salomon Maimon, transcendental philosophy, spontaneity, experience, differentials